Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice. św. Stanisława 4 Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 269 — Katowice, piątek 18-go listopada 1932 r. — Rok 31

O ratunek hutnictwa.

Jak wiadomo już z doniesień prasowych bawiła ostatnio w Warszawie delegacja związku zawodowego metalowców Z. Z. Z., przedstawiając miarodajnym czynnikom katastrofalne położenie w hutnictwie śląskiem oraz krzyczącą o pomstę krzywdę tysięcznych mas, narażonych na nieludzkie posunięcia i postanowienia poszczeg. dyrekcyj hut, nie liczących się z żadnemi względami tam, gdzie chodzi o uszczuplenie ich zysków.

Ponure to położenie obrazuje dosadnie memorjał, złożony przez delegację ministrowi pracy i opieki społecznej. — Brzmi on następująco:

W hutnictwie żelaznem na G. Śląsku obecnie zatrudnionych jest 27.000 robotników. Z tego znajduje się na tak zwanem **przejściowem zwolnieniu około 5.000 robotników;** w roku bieżącym w hutnictwie żelaznem na terenie Górnego Śląska **zwolniono 7.464 robotników.** To jednak nie wszystko, gdyż **nowe wnioski o redukcję** napływają do Komisarza demobilizacyjnego. W tej chwili na biurku Komisarza dem. złożone są wnioski o redukcje robotników z następujących hut: huta „Bismarka" w W. Hajdukach — **750 robotników,** huta „Falwa" w Świętochłowicach — **250 rob.,** huta „Baildon" w Katowicach — **200 rob.,** huta „Pokoju" w Nowym Bytomiu — **158 robotników.** Zostały także złożone wnioski do Komisarza demobilizacyjnego **o całkowite unieruchomienie huty „Ferrum" w Zawodziu, przyczem straciłoby pracę ponad 700 robotników, oraz z huty „Królewskiej" oddział warsztatów górnych, gdzie straciłoby pracę 1.000 robotników.** — Razem więc w najbliższych dniach ma znaleźć się na bruku nowych 3.058 robotników z hut żelaznych.

Pozostający natomiast w stosunku pracy robotnicy, pracują przeciętnie **po 8 dniówek w miesiącu.** Przeciętny zarobek robotnika, zatrudnionego w hutnictwie żelaznem, wynosi **od 7 do 8 zł. na dniówkę.** Po potrąceniu wszystkich składek na ubezpieczenia, robotnikowi z zarobku umniejszonego, bardzo nie wiele pozostaje na jego konieczne potrzeby życiowe.

Sytuacja na przyszłość w hutnictwie żelaznem przedstawia się więc **katastrofalnie.** Zamówienia sowieckie są na ukończeniu. Syndykatowych zamówień prawie że niema. Dlatego uważamy za konieczne, aby Rząd Rzplitej w imię dobrze zrozumianych interesów Państwa, przyszedł robotnikom śląskim **z doraźną pomocą, przedewszystkiem w formie zwiększenia zamówień rządowych** a w szczególności dla kolei państwowych. W przeciwnym razie wszyscy robotnicy Śląska, zatrudnieni w hutnictwie żelaznem, znajdą się na bruku. Aby uniknąć wstrząsów wewnętrznych, pomoc Rządu Rzplitej winna nastąpić w czasie jak najrychlejszym.

Palącą sprawą jest także, aby Rząd Rzplitej przyszedł z pomocą materjalną robotnikom **krótkopracującym,** zatrudnionym w hutnictwie żelaznem w drodze **udzielenia im wsparcia dla krótkopracujących,** a mianowicie tym robotnikom, którzy w tygodniu pracują po jednej lub dwie dniówki. Środki pieniężne na to wsparcie będą mogły częściowo uspokoić rozgoryczenie tych robotników.

W związku z nową ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 11 lipca br. zasiłek ustawowy może otrzymać tylko zwolniony robotnik, który wykaże się, że przepracował 156 dni w roku kalendarzowym. Ponieważ robotnicy w hutnictwie żelaznem pracują zaledwie po kilka dniówek w miesiącu, jak wyżej zaznaczyliśmy, po zwolnieniu z pracy, nie mogą wykazać się przepracowanemi 156 dniówkami. Powoduje to fakt, że **60% zwolnionych robotników nie może otrzymać zasiłku z Funduszu Bezrobocia.** Ponieważ panu ministrowi opieki społecznej przysługuje prawo zmniejszenia ilości dni przepracowanych, koniecznych dla uzyskania wsparcia ustawowego a to na mocy art. II ustęp 2 znowelizowanej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przeto prosimy usilnie pana ministra opieki społecznej o zmniejszenie liczby dniówek z 156 na 100.

Obok powyższych spraw nie mniej ważną sprawą jest **ustawowe uregulowanie sprawy ponownego przyjmowania do pracy rezerwistów po odbyciu przez nich służby wojskowej.** Obecnie dzieje się tak, że rezerwista po odbyciu obowiązkowej służby w wojsku — pracy z powrotem nie otrzymuje. Tem należy sobie także tłumaczyć niechęć młodych robotników do odbywania powinności wojskowej. Wiele o tem mogłyby powiedzieć sfery wojskowe.

Wreszcie jeszcze raz podnosimy konieczność **rozszerzenia kompetencji Komisarza demobilizacyjnego w wypadku całkowitego lub częściowego zamykania warsztatów pracy.** Zdarzają się bowiem wypadki, że kiedy Komisarz dem. nie zgodzi się na redukcję robotników wtedy przemysłowcy zgłaszają wniosek o częściowe lub całkowite zamknięcie zakładu. W wypadkach tych Komisarz dem. nie ma prawa ingerencji i sprawa dla robotników jest przegrana.

Wobec powyższego, że sprawy: rezerwistów i rozszerzenie kompetencji Komisarze dem. **są niezwykle pilne,** prosimy pana ministra opieki społecznej o spowodowanie, aby nowele do odnośnych ustaw ukazały się w drodze dekretu Pana Prezydenta Rzplitej.

Pozatem prosimy o jak najpełniejsze wyzyskanie uprawnień dekretów Pana Prezydenta Rzplitej w przedmiocie kontroli państwowej nad przemysłem i o płacach dyrektorskich, celem zmniejszenia kosztów produkcji ciężkiego przemysłu przez ograniczenie wielkich docnodów koncernów sprzedaży i kosztów administracyjnych przedsiębiorstw.

Papen złożył urząd kanclerza.

Dymisja jego i rządu przyjęta.

Berlin. Wczoraj prasa poranna mówiła otwarcie o wybuchu kryzysu na stanowisku kanclerza. W środę wieczorem w kołach politycznych zaczęły już krążyć wersje, że kanclerz zaproponuje w czwartek prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi dymisję całego gabinetu.

Berlin. Obrady gabinetu Rzeszy trwały 3 godziny. W czwartek o godz. 5 po południu kanclerz Papen przyjęty został przez prezydenta Hindenburga, któremu **złożył dymisję całego gabinetu. Dymisja została przyjęta.** Rozmowa z Hindenburgiem trwała 1½ godziny.

Odpowiedź Hitlera na zaproszenie Papena odbycia rozmowy nadeszła wczoraj w południe na Wilhelmstrasse Hitler odrzucił zaproszenie.

Szanse Hitlera.

Berlin. Prasa popołudniowa do ostatniej chwili utrzymywała opinję publiczną w przekonaniu, że gabinet nie zdecydował jeszcze swej dymisji. **Uwagę zwraca wystąpienie „Deutsche Allgemeine Ztg.", która wyraźnie apeluje do prezydenta Hindenburga, aby misję formowania nowego rządu powierzył Hitlerowi. Również narodowo - socjalistyczny „Angriff" podtrzymuje żądanie oddania teki kanclerza Hitlerowi.**

Dlaczego ustąpił rząd?

Berlin. Ogłoszony został następujący komunikat urzędowy: Kanclerz Rzeszy złożył wczoraj prezydentowi Rzeszy sprawozdanie z wyniku rozmów, przeprowadzonych na zlecenie prezydenta z przywódcami stronnictw celem doprowadzenia do możliwie szybkiej koncentracji narodowej. Podczas gdy niemiecko-narodowi, stronnictwo ludowe i bawarska partja ludowa oświadczyły, że wejdą do koncentracji, która miałaby ułatwić prace rządu Rzeszy, to przywódcy partji centrowej wyrazili pogląd, że kierownictwo i skład obecnego gabinetu uważają za nieodpowiednie do zapewnienia konsolidacji ich sił. Partja socjal-demokratyczna ostro odrzuciła propozycje kanclerza w sprawie nawiązania rokowań na temat współpracy wspólności narodowej.

Partja narodowych socjalistów nadesłała zawiadomienie, iż tylko pod pewnemi warunkami gotowa jest nawiązać pisemne rokowania, przyczem zgóry odmawia poparcia rządowych programów politycznego i gospodarczego. W tej sytuacji rząd Rzeszy, który wszystkie swe siły zużył na próbę, aby spełnić otrzymane w dniu 1 czerwca od prezydenta Rzeszy zlecenia uważa, że najlepiej przysłuży się interesom kraju składając zpowrotem swój urząd w ręce prezydenta, przytem rząd nie wyrzekając się zasadniczo autorytatywnego kierownictwa państwem postępuje zgodnie z podkreślanemi wielokrotnie przez siebie zasadami, że względy personalne nie mogą odgrywać roli w tak poważnej chwili. Rząd pragnie dać możność prezydentowi, aby jako głowa narodu korzystając z najwyższego autorytetu swego urzędu mógł skupić w pierwszym rzędzie wszystkie narodowo - myślące elementy, przez co jedynie da się zabezpieczyć drogę przyszłości Niemiec. Prezydent przyjął dymisję rządu poruczając gabinetowi dalsze prowadzenie agend.

Gdańsk zerwał układy.

Warszawa. Rozpoczęte przed tygodniem rokowania polsko-gdańskie w sprawach celnych zostały wczoraj przez delegcję gdańską zerwane. Senat wolnego miasta wbrew ugodowym rozmowom prowadzonym podczas sesji zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie udzielił swojej delegacji tego rodzaju instrukcji, która uniemożliwiła porozumienie.

Brak dotąd szczegółowych wyjaśnień, jaka kwestja konkretnie wywołała to ubolewania godne zerwanie. Niewątpliwie jednak stanowisko zajęte przez władze gdańskie tym razem znowu pominęło interes bezpośredni gdańszczan i przeniosło spór celny na płaszczyznę polityczną. Stąd zerwanie, które wbrew radom, płynącym z Genewy, utrudni tylko sytuację gospodarczą wolnego miasta, którego żywotne interesy wymagają zgody z Rzecząpospolitą.

Hiszpanję ogarnęła fala strajków.

Paryż. Przez Hiszpanję przechodzi obecnie znów fala strajków, które przeradzają się powoli w strajk powszechny, obejmując coraz to nowe prowincje. W Barcelonie porzuciło onegdaj pracę 100 000 robotników tkalni, solidaryzując się w ten sposób z robotnikami zakładów metalurgicznych. W Sewilli do powszechnego strajku przystąpili robotnicy przedsiębiorstw transportowych i piekarń. Uruchomione przez łamistrajków tramwaje były ostrzeliwane przez robotników. Piekarze rozwożą chleb do mieszkań pod eskortą policji. W San Jose, dzielnicy Sewilli, doszło do gwałtownej strzelaniny ulicznej między socjalistami i syndykalistami. Kilkanaście osób jest ciężko rannych. W większości uniwersytetów studenci przestali uczęszczać na wykłady.

Na uniwersytecie wrocławskim polała się krew.

Berlin. Uniwersytet wrocławski był wczoraj widownią nowych zajść burzliwych wywołanych przez studentów nacjonalistycznych w związku z objęciem katedry prawa cywilnego i handlowego przez profesora Cohna z Frankfurtu n/M. Mimo ostrych zarządzeń wydanych przez rektora uniwersytetu dla ochrony prof. Cohna, studenci nacjonalistyczni wyłamali drzwi, wdzierając się do sali wykładowej. Doszło przytem do krwawej bójki. Kilku demonstrantów jest rannych. Uniwersytet został zamknięty. Przed gmachem zgromadziła się grupa manifestujących studentów. Policja interwenjowała rozpędzając demonstrantów.

Anglja przedkłada swój plan rozbrojeniowy.

Genewa. Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zebrało się wczoraj specjalnie dla wysłuchania ekspose Simona o stanowisku Anglji w sprawie rozbrojenia. Simon oświadczył przedewszyskiem, że nie ma zamiaru mówić o propozycjach Francji, które wymagają dokładnego przestudjowania, oraz, że nie złoży żadnego projektu. **Anglji w tej chwili chodzi specjalnie o odnalezienie podstawy dla załatwienia sprawy równości praw.** Problem równości praw streszcza się w 4 punktach: 1) Traktat Wersalski może być zmieniony tylko drogą układów, 2) Intencją autorów Traktatu było, że rozbrojenie Niemiec ma być wstępem do doniosłych zarządzeń w dziedzinie ogólnego rozbrojenia. 3) Tymczasem inne narody nie są związane zobowiązaniami rozbrojeniowemi i mogą posiadać broń zakazaną Niemcom. 4) Niemcy, jako członek Ligi Narodów, mają prawo do zasiadania w niej na stopie równości. **Jeżeli wahamy się co do treści układów — oświadczył mówca, — to nie dlatego, byśmy mieli utrzymywać Niemcy na stopie nierówności, lecz dlatego, że zadajemy sobie z niepokojem pytanie, w jaki sposób mogłaby być wykorzystana nowa sytuacja i obawiamy się, że mogłoby stąd wyniknąć niebezpieczeństwo dla spokoju Europy.** Z powyższych faktów wypływają następujące warunki załatwienia problemu: 1) Wszystkie państwa europejskie winne uroczyście oświadczyć, że w żadnej okoliczności nie będą usiłowały rozwiązać jakiegoś sporu, uciekając się do użycia siły. 2) Ograniczenie zbrojeń Niemiec winno być wpisane do tej samej konwencji, która określa ograniczenie zbrojeń innych państw. 3) Nowe ograniczenia, dotyczące Niemiec, miałyby ten sam czas trwania i podlegałyby tym samym metodom rewizji, co ograniczenia, dotyczące innych państw. 4) Co się tyczy listy broni, to Niemcy żądają uznania zasady, że rodzaje broni, dozwolone innym państwom mają być dozwolone także i im. Mówca podkreślił, że mówi o rodzajach zbrojeń, a nie o ilości. Rząd angielski gotów jest uznać tę zasadę, lecz jej planowa realizacja nie może być natychmiastowa. Celem konferencji nie jest zwiększenie sił zbrojnych jakiegoś państwa. Rozbrojenie może nastąpić tylko etapami. Konferencja rozbrojeniowa musi ustalić rozmiary pierwszego etapu. Poglądy angielski na ten temat są następujące: w dziedzinie morskiej Niemcy winny być upoważnione do budowania okrętów typu dozwolonego innym państwom jednakże konstrukcja niemiecka nie powinna zmuszać innych państw do zwiększania tonażu. W dziedzinie zbrojeń lądowych Anglja jest za zniesieniem ciężkich czołgów, utrzymaniem lekkich, zniesieniem ciężkiej artylerji. **W dziedzinie powietrznej Anglja wypowiada się za zniesieniem lotnictwa wojskowego i bombardowania powietrznego przy jednoczesnem zorganizowaniu kontroli lotnictwa cywilnego. Rząd angielski uważa, że Niemcy powinny powstrzymać się od domagania się lotnictwa wojskowego.** Co się wreszcie tyczy rozbrojenia ilościowego, to **rząd angielski uważa, że reorganizacja systemu służby wojskowej w Niemczech nie powinna doprowadzić do zwiększenia wojskowej siły agresywnej Niemiec.**

Stanowisko innych państw do sprawy rozbrojenia.

Genewa. Po przemówieniu sir Johna Simona zabrał głos przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson, który opierając się na propozycjach francuskich i angielskich wyraził opinję, że uznanie równości praw może być podstawą do dyskusji jako treść zasady, która będzie realizowana. Należy przedewszystkiem proklamować, że ograniczenia zbrojeń niemieckich będą zawarte w przyszłej konwencji. Udział Niemiec jest w tym celu niezbędny, to też przewodniczący ma nadzieję, że rząd niemiecki przyśle z powrotem swą delegację do Genewy.

Delegat włoski przyłączył się do wywodów Hendersona. Delegat francuski oświadczył, że Francja przedstawiła swe poglądy w ostatnim swojem moratorjum, ogranicza się więc mówca do potwierdzenia tego tekstu, a pozatem przyłącza się do nadzieji wyrażonej przez przewodniczącego w konkluzji wczorajsz. przemówienia. Delegat Stanów Zjednoczonych również spodziewa się powrotu delegacji niemieckiej.

Po przedstawicielach wielkich mocarstw zabrał głos delegat polski gen. Burchardt-Bukacki, który oświadczył: Delegacja polska całkowicie przyłącza się do złożonych tu deklaracyj, według których poważny problem równości praw powinien niebawem być przedmiotem naszych prac w bardzo ścisłej łączności z innemi problemami organizacji pokoju. Rząd polski będzie rad przyczynić się do rozwiązania i będzie brał pod uwagę słuszne interesy wszystkich państw tak, aby zapewnić pokój i współpracę międzynarodową.

Następnie złożyli deklaracje inni członkowie prezydjum w szczególności delegaci Belgji, Rosji sowieckiej, Szwajcarji, Czechosłowacji i Austrji.

Epilog ponurej tragedji w rodzinie Strządałów.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Katowicach odbył się sensacyjny proces, będący epilogiem krwawego i podstępnego mordu, dokonanego w dniu 12 lipca b. r. na Józefie Strządale, w lesie pomiędzy Starą Kuźnią a Kamionką (powiat Pszczyna).

Na ławie oskarżonych zasiedli: **65-letni Józef Żydek,** zam. w Mokrem kolonja Goj oraz **28-letni Paweł Janasik,** górnik bez zajęcia, zam. również w Mokrem. Przewodniczył rozprawie wiceprezes S. O. p. **dr. sędzia Arct** w asyście sędziów **Borodzica i Zdankiewicza,** oskarżał p. prokurator **dr. Kulej,** bronił **p. mec. Daab.**

Oskarżony Żydek przyznał się do winy, podał jednakże na swe usprawiedliwienie, iż zamordowany przez niego Strządała był złym mężem dla jego córki, notorycznym pijakiem, żonę zaraził chorobą, przyczem odgrażał się, że wszystkich domowników zabije. Ponieważ wiedział, że jego córka Strządałowa, źle żyje z mężem i ma kochanka, Janasika, postanowił go zgładzić ze świata.

Oskarżony Janasik udaje niewinnego i twierdzi, iż był tylko świadkiem mordu, lecz nie współdziałał z Żydkiem.

Po przemówieniu prokuratora i świetnej mowie obrońcy p. mec. Daaba, Sąd udał się na naradę, po której ogłosił wyrok. **Żydka skazano na 4 lata, a Janasika na 3 lata.** Niski wymiar kary dla Żydka Sąd umotywował tem, iż jest on silnym neuropatą, ulegającym łatwo cudzej woli. Skazani przyjęli wyrok obojętnie.

Minister Szembek konferuje w Brukseli

Bruksela. Wczoraj wieczorem przybył do Brukseli wiceminister spraw zagranicznych Szembek i odbył w towarzystwie posła Jackowskiego dłuższą konferencję z premjerem belgijskim i ministrem spraw zagranicznych. Minister Szembek wyjechał wczoraj wieczorem do Berlina.

Ostatnia kronika.

Aresztowanie za fałszowanie dziesięciozłotówek.

Katowice. W nocy na 17 bm. w hali dworca osobowego przytrzymano podejrzanego o fałszowanie i puszczanie w obieg 10-złotowych monet 30-letniego Dara Naftalego, wyzn. mojż. i handlarkę Franciszkę Mosz, zam. w Krzeszowicach, pow. Chrzanów.

Przejechanie pociągiem.

Piotrowice. Dnia 16. bm. około godz. 4.50 rano na przestrzeni Piotrowice-Ligota przejechany został przez pociąg osobowy robotnik kopalniany 19-letni Teofil Kracla z Załęskiej Hałdy, który poniósł śmierć na miejscu. Doznał on rozbicia czaszki i ujechania prawej stopy. Zwłoki odstawiono do kostnicy w Piotrowicach. (p)

Wykolejenie pociągu towarowego.

Goleszów. Dnia 15. bm. wieczorem około godz. 22.45 na przestrzeni pomiędzy przystankiem kolejowym Goleszów-Fabryka a stacją kolejową Goleszów — wykoleiło się 6 wagonów pociągu towarowego, zdążającego z Cieszyna w kierunku Bielska. 4 wagony wywróciły się i zostały znacznie uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było. (c)

Komisarz demobilizacyjny udał się do Warszawy.

Onegdaj w nocy wyjechał do Warszawy komisarz demobilizacyjny inż. Maske, który w Ministerstwie Opieki Społeczn. przeprowadzi rozmowy stojące w związku z masowem redukowaniem robotników po kopalniach i zamykaniem kopalń. Konferencja ma na celu omówienie środków zaradczych przeciw tym praktykom przemysłowców. — Również dzisiejszej nocy wyjechała do Warszawy delegacja Związku górników ZZZ. z sekretarzem p. Derejczykiem na czele, która będzie interwenjować u Rządu w tejże sprawie masowych zwolnień robotników po kopalniach i zamykania niektórych kopalń.

Gmina liczy 2.000 bezrobotnych.

Łagiewniki. 150 górników otrzymało wypowiedzenie na szybach „Wyzwolenie" w Łagiewnikach, należących do Skarbofermu. Z dniem 1 grudnia ma otrzymać wypowiedzenie dalszych 150 górników, 100 zaś przeniesionych będzie na inne szyby. W Łagiewnikach ma pozostać tylko załoga, złożona ze 100 górników. Łagiewniki, leżące tuż nad granicą niemiecką, znajdują się w katastrofalnej sytuacji z powodu klęski bezrobocia. Gmina ta liczy 14.000 mieszkańców, z czego 2000 jest bezrobotnych. Dotąd w Łagiewnikach zamknięta została całkowicie huta żelazna „Hubertus" i zredukowano do połowy załogę na kopalni węgla „Florentyna".

Okupiona zbrodnia.

66) (Ciąg dalszy.)

— Ale kiedy ja wszystkiego jeszcze nie powiedziałam. Sabina prosi o swoje listy.

— Zaraz pani listy Sabiny oddam, — przemówił z wielkim spokojem, — w dwóch wypadkach mężczyzna może odmówić wydania listów kobiety, którą kochał, gdy ona listów swych zażąda. Odmawia zatem, jeśli jest łotrem i przypuszcza, że owe listy mogą dostarczyć mu broni ku własnemu jego pożytkowi. Odmawia, jeśli kobietę, od której listy pochodzą wciąż jednakowo gorąco kocha. Jestem człowiekiem uczciwym, a tak jak dziś sprawa stoi, mogę powiedzieć, że mnie olśniła namiętność, że mnie porwał jej urok. Dlatego listy oddaję. Proszę pozdrowić serdecznie panią Sabinę i zapewnić ją w mojem imieniu, że listy jej pozostałyby dla mnie zawsze drogą pamiątką i, że zwracam je z przykrością serdeczną.

Zbliżył się do małej szafki i otworzył jedną z zamkniętych szuflad.

Zuzanna była bliską płaczu. Wszystko, co Kornet powiedział, wydało jej się tak nawskroś szlachetnem, tak prawdziwie po męsku odczutem.

W czasie, gdy układał listy, Zuzanna opowiadała z zaufaniem:

— Od dziesięciu dni umawiałyśmy się niezliczone razy, że ja do pana pójdę. Gdyby dziś nie było się udało, miałam iść na bal do resursy, aby pana spotkać. A teraz już nie potrzeba.

— O, dlaczego? niech pani przyjdzie, sprawi mi pani wielką przyjemność. Ten wieczór byłby dla mnie pańszczyzną, a tak będzie dla mnie prawdziwą zabawą. — Oto są listy, zwiąże je pani w jedną paczkę.

Wtem rozległ się dzwonek przy wejściu.

— Blaser, — krzyknął Kornet z przestrachu. — Nie, może to nie on.

Ale w tej chwili dały się słyszeć głosy w przedpokoju. Głos Blasera i głos gospodyni... Nieba! więc i ona jest w domu? jeszcze tego brakowało.

Edgarowi pot wystąpił na czoło. — Drżącemi rękami owijał listy w wielki arkusz papieru.

Nagle zastukano do drzwi i nie czekając na odezwanie się Edgara, Blaser stanął w progu. Zapanowało uciążliwe, długie milczenie.

Blaser zakłopotany, z przymuszonym uśmiechem spoglądał to na kolegę, to na młodą dziewczynę.

Na Edgara wystąpiły poty. Powiedzieć prawdę, znaczyło skompromitować Sabinę, nie powiedzieć nic, znaczyło wystawić Zuzannę na podejrzenie.

— Panie Kornet, czy już paczka gotowa, — spytała odważna dziewczyna zupełnie swobodnie.

Spokój jej nie był bynajmniej przymuszony. Krótka chwila zakłopotania minęła. Pełna ufności mówiła sobie w duchu: już on będzie wiedział, co Blaserowi powiedzieć, żeby się ten nie domyślił prawdy.

— Oto jest paczka, proszę pani, — odezwał się Kornet ceremonjalnie.

— Dziękuję panu!

Skinęła głową ku Blaserowi i posunęła się ku drzwiom.

Edgar otworzył drzwi szeroko. Choć wiedział, że jego gospodyni jest w przedpokoju, nie mógł postąpić inaczej. Musiał odprowadzić Zuzannę aż do wyjścia, jak się to wysoko cenionym gościom należy. Przed Blaserem nie mógł jej ukryć, lecz nie miał sobie nic do wyrzucenia, bez jego woli stało się nieszczęście.

Pani Leer, gospodyni Korneta podniosła oczy z nad okularów i spojrzawszy na wychodzącą zdziwiona pomyślała:

— Czy to nie ta panna, co to u państwa Deuben mieszka od kilku tygodni?

Edgar, powróciwszy do swego pokoju, zastał Blasera siedzącego wygodnie w fotelu i palącego papierosa. Gdy Edgar wszedł, spojrzał na niego z filutarną miną:

— Powiedz mi, kolego, — przemówił wyciągając rękę — czy wolno już powinszować?!

— Kochany kolego, — odpowiedział Kornet poważnie, — rozumiesz dobrze, iż wobec tego coś tutaj widział, muszę zdobyć się na jakieś prawdziwe wyjaśnienie. Oszczędź mi go. Powiem ci tylko, że powinszowania przyjąć nie mogę.

— A to co znowu! — zerwał się Blaser. Spoważniał nagle a wyraz współczucia i wielkiej serdeczności widniał na jego poczciwej twarzy. — Nie! tego nie rozumię. Nie przypuszczam nawet, żeby rodzina mogła ci stawiać trudności dlatego, że zabiłeś niegdyś w pojedynku Zeuterna.

— Trudności, jakie trudności? wyjąkał Edgar.

— No, z powodu owego pojedynku. Ludzie są tacy dziwni... Zeutern krewnym był panny Osterrot, żeniąc się z nią, byłbyś kolego w powinowactwie z wdową po zabitym. Ależ przecie powinnowactwo to, nie byłoby takie bliskie i moglibyście doskonale sobie schodzić z drogi... Wiesz co jednak Edgarze, taka odrobina tajemniczości, niby to jakieś tam przeszkody, jeszcze milsze czynią późniejsze szczęście.

A więc Blaser był najmocniej przekonany, że Edgar Kornet i Zuzanna Osterrot byli potajemnie zaręczeni. Co prawda, cóż mógł myśleć innego?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek 18 listopada

Poświęcenie kościoła Apostołów św. Piotra i św. Pawła w Rzymie.
Św. Romana, męcz.
Słow.: Stanisława.

Jutro sobota 19 listopada: Św. Elżbiety, wdowy, królowej węgierskiej † 1231 r.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7,01,	o godz. 15.57
Księżyca	o godz. 19.43,	o godz. 11.54

*

Z historii śląskiej.

18 listopada. 1408. Książę Jan II rac. potwierdził **w Raciborzu** ugodę opata Mikołaja Braunfelda ze Stefanem Krobiczą **z Golejowa,** w sprawie stawu i granicy przy dopływie Grabowni. — **1438.** Albrecht, król czeski, koronowany 15 czerwca 1437 r. w Pradze, przybył **do Wrocławia,** by odebrać hołd od książąt śląskich. — **1438.** Cesarz Albrecht II przyjął ks. Piotra Nowaka, **późniejszego biskupa wrocławskiego,** do liczby swoich kapelanów nadwornych. — **1791.** Henryk XLIII (43) hr. Reuss, sprzedał państwo raciborskie królewskiemu fiskusowi (skarb państwa). — **1907.** W Król. Hucie odbyło się poświęcenie kościoła św. Józefa, którego dokonał ks. dziekan Wiktor Schmidt z Katowic. Kuratusem został ks. Paweł Czaja.

W roku: 1309. W Opolu za sprawą księcia Bolesława II opolskiego, przy ulicy Zamkowej, niedaleko mostu, który łączy nowy zamek z rynkiem, stanęła kaplica św. Anny. — **1310.** W pewnym dokumencie z tego roku wspomniane są miejscowości: **Ziemięcice, Bezchlebie, Czekanów i Świętoszowice.** — **1311.** Książę świdnicki Bernard, syn Bolka, wzniósł **w Strzygłowie** kościół. — **1313.** Po wstąpieniu Ofki, córki księcia Przemysława a siostry Leszka do klasztoru pp. dominikanek **w Raciborzu,** otrzymała od brata swego książęcego, znaczne majętności, pomiędzy temiż i wieś **Lubomię. — 1313.** Niejaki Sandko **z Brzezia** potwierdza dokument księcia raciborskiego Leszka. dotyczący wsi **Bienkowic. — 1313. W Raciborzu** już byli kramarze, którzy sprzedawali wyroby rękodzielnicze i różne korzenie. — **1313.** Dokument, pochodzący z tego roku, wspomina o klasztorze oo. minorytów **w Opolu. — 1315. W Świdnicy** spalono 15 heretyków; pomiędzy nimi znajdowały się kobiety i dzieci. — **1315.** Proboszczem **w Krzanowicach** przy kościele parafjalnym był ks. Grenwicz, który był obecny przy wystawieniu pewnego dokumentu przez biskupa wrocławskiego Henryka I. — W r. **1315 zaszedł spór** o prawa parafjalne, pomiędzy **drugim proboszczem raciborskim** ks. Gyzelerem i przeorem klasztoru oo. dominikanów Andrzejem. Biskup Henryk I. wrocławski rozstrzygnął sprawę na korzyść kościoła parafjalnego.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „KATOLIKA“!

Narzekamy na ciężkie czasy i stosunki dzisiejsze. Popadamy w głuchą rozpacz. Czy narzekania i lamenty, których nikt nie słyszy, mogą coś pomóc? Czy rozpacz dodaje siły do walki życiowej?

Są dwie możliwości: 1) Albo zwiesić bezradnie ręce i potulnie przyjmować cięgi losu, albo 2) świadomie współdziałać nad tworzeniem nowego życia i nowego ładu.

Losowi poddają się bez oporu tylko ludzie bierni, którzy wszelką walkę z przeciwnościami uważają za bezcelową. **Ludzie czynni natomiast biorą się za bary z losem, szukają przyczyn zła i zbiorowym wysiłkiem je usuwają.**

W rzeczywistości jest już bardzo dużo takich, którzy opuszczają ręce i o niczem myśleć nie chcą. **Na szczęście istnieje „Katolik“, który pobudza ludzi do myślenia i krzepi wątpiących.** Tych słabych trzeba zachęcać do zapisania go.

Na zimę ludzie chętniej zamawiają gazety. Jeżeli więc agenci „Katolika“ wezmą się raźno do dzieła, to **na grudzień szeregi czytelników naszych mogą się podwoić.** Rozgłaszajcie, że **„Katolik Śląski“** (wychodzący 3 razy na tydzień) **KOSZTUJE TYLKO 1.50 zł MIESIĘCZNIE,** taksamo **„Gwiazdka Cieszyńska“.** Gazety codzienne: **„Katolik Polski“, „Górnoślązak“ i „Goniec Śląski“ kosztuje każda 3 zł na miesiąc.** — Do dzieła przyjaciele, od Was zależy przyszły rozwój „Katolika“!

*

Z różnych stron pp. agenci nasi żalą się, że czytelnicy nie dość wcześnie zamawiają i płacą za gazety. Zdarza się nawet, że niejednokrotnie czytelnicy nie uregulowali abonamentu za kilka i kilkanaście miesięcy. Ze względów na sprawność w administrowaniu gazetą naszą, **upraszamy wszystkich czytelników o punktualne regulowanie przedpłaty,** w pierwszym rzędzie o uiszczenie zaległości.

Czy Polaków zabraknie?

Co roku, w okresie świąt Bożego Narodzenia, ciągną do Rzymu, tej kolebki chrystjanizmu, rzesze wiernych z całego świata, aby z rąk Ojca św. otrzymać błogosławieństwo i słowa pokrzepienia, których specjalnie dziś tak bardzo potrzeba. Dlatego też należy się spodziewać, że wśród różnojęzycznych ludów nie zabraknie i Polaków, tak gorąco przywiązanych do wiary katolickiej, a związanych z osobą obecnego Papieża tem silniej, że Pius XI. przez długie lata był nuncjuszem Stolicy Apostolskiej w Polsce i łączą go z naszą Ojczyzną jak najlepsze wspomnienia. Niewiele jest osób, które byłyby w stanie na własną rękę jechać do Rzymu, ponosząc wysoką opłatę paszportową, dlatego też społeczeństwo katolickie powita z wdzięcznością inicjatywę Ligi Katolickiej w Katowicach, która **organizuje w czasie feryj świątecznych Bożego Narodzenia pielgrzymkę - wycieczkę do Rzymu.** Zorganizowanie takiej wspólnej wycieczki, pozwoli znacznie obniżyć koszty i udostępnić szerokim masom możność oglądania Stolicy świata, panującego tam Rządcy świata katolickiego oraz ważnych ośrodków sztuki i kultury zachodniej. Zgłoszenia jak najwcześniej kierować należy do **Ligi Katolickiej — Katowice, ulica M. Piłsudskiego 58.**

— **Pracownik zwolniony dyscyplinarnie nie ma prawa do emerytury.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że zwolnienie pracownika komunalnego w trybie dyscyplinarnym pozbawia go zarówno jednorazowej odprawy, jak i prawa do emerytury, pomimo braku odpowiednich przepisów w statucie emerytalnym. Jednocześnie ministerstwo przypomniało właściwy okólnik, który przestrzega przed zwalnianiem pracowników w trybie dyscyplinarnym bez dostatecznych powodów i bez zachowania zasad elementarnych postępowania dyscyplinarnego za uchybienia i wykroczenia służbowe, nie mogące usprawiedliwić najwyższego wymiaru kary, jakim jest zwolnienie ze służby bez żadnych praw.

— **Skrócenie czasu pracy w kopalniach o 15 minut.** Rząd zamierza podobno zgłosić do sejmu wniosek o ratyfikację międzynarodowej umowy o czasie pracy w kopalniach, która to umowa przyjęta została na XV. międzynar. konferencji pracy. Ustawa ustala czas pracy w kopalniach na 7 godzin 45 minut, co oznacza skrócenie dziennej pracy w kopalniach o 15 minut.

— **Tylko siły kwalifikowane mogą nauczać.** Weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 21. października 1932 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych. Na zasadzie tego rozporządzenia do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych państwowych, publicznych i prywatnych mogą być dopuszczone tylko te osoby, które posiadają kwalifikacje zawodowe nauczycielskie, przewidziane w niniejszem rozporządzeniu.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Z Cieszyńskiego.

Zebranie miesięczne.

Cieszyn. Związek rezerwistów R. P. koło w Cieszynie urządza w niedzielę, dnia 20 listopada b. r. o godz. 10 przed południem w sali hotelu „Pod Wołem“ zebranie miesięczne, na którem wygłosi dr. Wajda referat pod tytułem: „Gazownictwo i ochrona przed gazami“. Na odnośnem zebraniu wygłoszone zostaną też referaty na temat: „Organizacji Związku i o aktualnych sprawach“. Zarząd Związku wzywa wszystkich członków do punktualnego zebrania się. Goście będą również mile widziani. (c)

Z dyrekcji państwowego gimnazjum matematyczno-przyrodniczego.

Cieszyn. W niedzielę, dnia 20 listopada br. o godz. 10 przed południem odbędzie się w gimnazjum mat.-przyrodn. wywiadówka, w czasie której pp. profesorowie będą udzielali rodzicom lub ich zastępcom informacyj o postępach w nauce i zachowaniu się uczniów i uczennic w pierwszym okresie konferencyjnym b. roku szkolnego. (c)

Wywiadówka.

Cieszyn. W niedzielę, t. j. 20 listopada br. odbędzie się o godz. 10 w sali rysunkowej II piętro wywiadówka, w czasie której grono naucz. będzie udzielało rodzicom względnie opiekunom informacyj o postępach w nauce i zachowaniu się uczennic za pierwszy okres konferencyjny. Uprasza się o liczny udział rodziców i opiekunów. (c)

Nie wywoływać wilka z lasu!

Cieszyn. W nr. 44 „Nowin Śląskich“ z 5 listopada b. r. pojawił się artykuł napisany przez dr. Kotasa pod tytułem „Z Banku Ewangelickiego“. W artykule odnośnym autor stara się obronić pp. Brodę i Krupę przed atakami gazet i podnosi, że p. Broda należy do ludzi silnej ręki. Otóż p. Broda należał do ludzi silnej ręki przed wojną jako czynny członek obozu ślązakowskiego, który to obóz zwalczał bezwzględnie polskość ludu śląskiego i niejedną walkę musieli staczać Polacy z „silną ręką“ p. Brody. Pozatem silnej ręki p. Brody nie widzimy nigdzie. W dowód tego sprawa „Roli“. Mimo dwukrotnego publicznego wezwania nie ogłosił p. Broda bilansu sporządzonego przy rozpoczęciu likwidacji „Roli“, nie podał publicznie ilości odbytych walnych zebrań i posiedzeń Rady Nadzorczej „Roli“ oraz na jaki cel ostatnie walne zebranie „Roli“ przeznaczyło nadwyżkę. Dr. Kotas podaje w wspomnianym artykule tylko tyle do publicznej wiadomości, że członkowie „Roli“ otrzymali swoje udziały w gotówce przy ukończeniu likwidacji, tak iż cała sprawa likwidacji jest jakoby ukończona a wszelkim zarzutom w tej sprawie brak podstaw. A dlaczego p. Broda „silnej ręki“ ustąpił obecnie z prezesury Rady Nadzorczej Banku Ewangelickiego? Wszak powinien był wytrwać na posterunku. Ustąpienie jego uważamy za przyznanie się, że jego „silna ręka“ opadła i że do niego należy pług a nie fotel prezesa Banku. Co zaś do p. Krupy, radzimy, by go nie bronić, bo wyśpiewamy również jego przeszłość narodową i zasługi położone na polu bankowości. (c)

Święto niepodległości.

Leszna Górna. Ku uczczeniu 14 rocznicy odzyskania niepodległości odbyła się w niedzielę 13 listopada uroczysta akademja, zorganizowana przez koło Macierzy. Na program złożyło się przemówienie i okolicznościowa deklamacja. Na zakończenie odegraną została krotochwila Bahala „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć“. Sztuka, przepełniona zdrowym, prostym humorem żołnierskim, pełna przekomicznych momentów i scen, wywoływała raz po raz salwy śmiechu. Wytrawni amatorzy, starzy „bywalcy“ na naszej scenie, czarowali doskonałem odczuciem ról i starannością wykonania. Czysty zysk, w kwocie kilkudziesięciu złotych, przeznaczony zostaje na „Gwiazdkę“ dla dzieci szkolnych. W ten sposób rocznica odzyskania niepodległości stała się dniem naprawdę wesołym i radosnym — a Macierz, organizując tę pogodną uroczystość — dała ludziom sposobność zapomnienia o kłopotach i beztroskiego spędzenia czasu w atmosferze radości i śmiechu, którego dziś tak mało! (c)

Pożar.

Pastwiska. Dnia 16. wieczorem około godz. 22 wybuchł w stodole Jana Königa pożar, który zniszczył ją doszczętnie wraz z przyległą szopą, tegorocznemi zbiorami, 3 powózkami i przyborami kołodziejskiemi, czem wyrządził szkodę na około 16.000 zł. Zaalarmowana miejscowa straż pożarna przy nadzwyczajnych wysiłkach zdołała ocalić dom mieszkalny. W toku dotychczasowych dochodzeń ustalono, iż ogień został podłożony zbrodniczą ręką. (c)

Przedstawienie.

Pastwiska. W niedzielę, dnia 20 listopada 1932 odbędzie się w sali p. Naumanowej (dawniej p. Macura) w Pastwiskach przedstawienie sztuki Piotra Kołodzieja w 3 aktach „Poczciwy młynarz“. Początek o godz. 5 popoł. Potem zabawa towarzyska. Wstęp zniżony. O liczny udział prosi Zarząd. (c)

Zgromadzenie poselskie.

Zarzecze. W niedzielę, dnia 26 listopada bm. o godz. 9 przedpoł. odbędzie się zgromadzenie poselskie z ramienia Związku Śląskich Katolików w Zarzeczu. Referat wygłoszą pp. Halfar i Palarczyk. (c)

Elektrownia bielska godzi się na arbitraż

Bielsko. Pertraktacje między dyrekcją elektrowni w Bielsku a komitetem strajkowym zostały ponownie wznowione. Inż. Bley, dyrektor elektrowni, oświadczył gotowość dyrekcji do ogólnej obniżki ceny prądu w wysokości 6 gr. od kilowatgodziny, z czego 2 gr. na rachunek magistratu. Przedstawiciel komitetu strajkowego inż. Stonawski odrzucił tę propozycję, natomiast zaproponował poddanie się arbitrażowi znanych fachowców krajowych, na co inż. Bley z pewnemi zastrzeżeniami zgodził się. Decyzji elektrowni w tej sprawie należy oczekiwać w najbliższych dniach. (c)

Zatarg zarobkowy.

Bielsko. W fabryce „Mewa“ w Bielsku wybuchł zatarg na tle zarobkowem, który został szybko zlikwidowany dzięki interwencji obwodowego inspektora pracy dr. Bartonesa. Dyrekcja fabryki, w której w okresie kryzysu zarobku nie zostały dotąd obniżone, wystąpiła z żądaniem o obniżkę. Na wspólnej konferencji robotnicy zgodzili się na obniżkę płac o 15%. (c)

Województwo śląskie.

* Na wiosnę rozpoczną się prace około gazyfikacji Śląska. W Paryżu toczą się rokowania z przedstawicielami kapitałów francuskich i amerykańskich w sprawie sfinansowania zaleconego przez Radę Ligi Narodów planu gazyfikacji Górnego Śląska. Jeżeli rokowania te doprowadzą do rezultatu, to prace rozpoczną się z wiosną 1933 roku. Plan przewiduje budowę rurociągu z Katowic do Częstochowy i do Krakowa, przyczem wszystkie miasta, leżące na tych dwu linjach a pozbawione gazu, uzyskałyby dopływ gazu na cele gospodarcze i oświetleniowe. Na terenie b. Kongresówki wchodzą tu w rachubę miasta Sosnowiec, Będzin, Myszków itd. Koszt tej inwestycji obliczony jest na 40—50 milj. zł. Projekt przewiduje również budowę gazowni w kilku większych miastach Polski, oraz rozszerzenie gazowni w Łodzi i Warszawie. Narazie aktualną jest tylko gazyfikacja G. Śląska.

Z Katowickiego

Węgiel dla bezrobotnych.

W związku z ukończeniem akcji ziemniaczanej, która tylko w kilku jeszcze miejscowościach dobiega końca — nastąpi akcja węglowa. Akcja ta rozpocznie się około 20 bm. i zostanie narazie rozdzielonych 10.000 ton, ofiarowanych przez Polską Konwencję Węglową. Wojewódzki Komitet spodziewa się, że bezrobotni zostaną w węgiel na okres zimy należycie zaopatrzeni. (—)

Oszuści nabierają tylko naiwnych.

Katowice. W pierwszych dniach października br. właściciel fabryki wyrobów marmurowych Paweł Fölkel, zam. przy ul. Marjackiej 35 doniósł policji, że przed rokiem wstąpił jako członek wspólnie z synem Jerzym do Związku Samopomocy Inwalidzkiej w Katowicach (ul. Kochanowskiego 12) i tyt. wpisowego i składek członkowskich wpłacił on na ręce kasjera Stanisława Dudka 280 zł. Po pewnym czasie Fölkel nabrał przekonania, że organizatorzy tegoż związku dopuszczają się oszustwa na szkodę członków. Na skutek tego doniesienia, przeprowadzono szczegółowe dochodzenia i ustalono, iż związek pod nazwą „Samopomoc, inwalidzki związek wdów i sierót" wogóle w Katowicach nie istnieje i nigdzie nie jest rejestrowany, a Dudek, podający się za kasjera tegoż związku, poszkodował cały szereg osób w Katowicach, m. in. Jana Lisieckiego na 1000 zł., dr. Hermana Feiwla na 40 zł., Ryszarda Cichonia na 177 zł., Hermana Holzmanna na 104 zł. i Wasserteila na 30 zł. Poszkodowani winni się zgłaszać z doniesieniem w najbliższym urzędzie policyjnym względnie w wydziale śledczym, Katowice, ul. Zielona 28.

Posądzenie o nadużycia okazało się fałszywem.

Katowice. W związku z zatrzymaniem b. urzędnika Polskiego Radja w Katowicach p. Mieczysława Paska pod zarzutem nadużyć finansowych, dowiadujemy się, że p. Pasek po przesłuchaniu został natychmiast bez kaucji wypuszczony na wolność, albowiem dochodzenia wykazały, że p. Pasek nie miał nic wspólnego z nadużyciami finansowemi przy sprzedaży aparatów radjowych. Dochodzenia w tej sprawie toczą się przeciwko innym osobom.

Akademja ku uczczeniu święta niepodległości.

Katowice-Załęże. Zespół Polskich Towarzystw w Katowicach - Załężu urządza w niedzielę, dnia 20. bm. o godz. 6 wiecz. na sali p. Świtały przy targowisku ku czci święta niepodległości i powstania listopadowego przy współudziale miejscowych towarzystw uroczystą akademję. Program akademji składa się z występów chóru męskiego „Chopin" pod dyr. p. Jesionka, z odczytu na temat odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polski, z deklamacyj, przedstawienia teatralnego pt. „Grzmią pod Stoczkiem armaty" oraz z koncertu, wykonanego przez orkiestrę S. M. P. pod dyr. p. Pifki. Na powyższą akademję zaprasza się wszystkie towarzystwa oraz obywateli. (k)

Upomnienie pod adresem Polaków, abonujących gazety niemieckie.

Chorzów. Otrzymujemy następujący apel: Obywatele Chorzowa! Zespół Towarzystw i organizacyj prorządowych w Chorzowie zwraca się do Was, na mocy uchwały, zapadłej na zebraniu w dniu 6. listopada br. z następującym apelem: Zauważono, że **cały szereg obywateli Polaków w Chorzowie abonuje i czyta dzienniki niemieckie**, jak: „Kattowitzer Zeitung", „Kurier", „Wanderer" itp., zamiast prenumerować i czytać dzienniki polskie, jak: **„Katolik"**, „Polska Zachodnia", „Kurjer Codzienny" i inne. Nie mamy nic przeciwko temu, jeśli obywatele narodowości niemieckiej abonują i czytają pisma niemieckie, ale **oburza nas to, że wielu obywateli narodowości polskiej, którzy nazewnątrz udają wielkich patrjotów, abonuje i czyta li tylko gazety niemieckie.** Zarządy towarzystw i organizacyj prorządowych, zrzeszonych w zespole, apelują w myśl uchwały do obywateli Chorzowa narodowości polskiej, **aby zarzucili pisma niemieckie, a w miejsce tych zaabonowali polskie czasopisma.** Albowiem tylko czasopisma polskie mogą nas należycie i uczciwie poinformować o wszystkich zagadnieniach zewnętrzno - państwowych i zagranicznych — jedynie dzienniki i czasopisma polskie mogą nas wychować na godnych obywateli Państwa Polskiego. Spodziewamy się, że apel niniejszy nie przebrzmi bez echa i przyniesie pożądany skutek. **Kto tego apelu nie posłucha, nie jest godzien nazwy Polaka.— Zarząd Zespołu towarzystw i organizacyj prorządowych w Chorzowie.** (k)

Kradzież mieszkaniowa.

Mysłowice. Dnia 15 bm. przed południem weszli nieznani sprawcy do mieszkania Gąsiorowej Gertrudy przy ul. Towarowej 4 i skradli 2 ubrania męskie oraz płaszcz męski łącznej wartości 500 zł. (k)

Dwa napady na pociągi węglowe.

Tarn. Góry. Dnia 16. bm. po połud. o godz. 15.30 na przestrzeni pomiędzy Radzionkowem a Nakłem kilkudziesięciu osobników wskoczyło na pociąg towarowy, jadący w tem miejscu w bardzo wolnem tempem i z wagonów tych zrzuciło większą ilość węgla. Konwojujący pociąg, funkcjon. pol. z komis. pol. w Radzionkowie, zauważywszy sprawców, wezwał ich do zaniechania kradzieży, a gdy to nie poskutkowało, wystrzelił na alarm w powietrze. To jednak sprawców nie odstraszyło, gdyż w dalszym ciągu zrzucali węgiel, skutkiem czego ów funkcjonarjusz pol. wystrzelił po raz drugi i dopiero wówczas sprawcy pozeskakiwali z wagonów i zbiegli w kierunku Rudnych Piekar. W toku dochodzeń ustalono, iż drugim strzałem postrzelony został w nogi jeden ze sprawców, a to 20-letni Augustyn Szczepanik z Radzionkowa. Kula rewolwerowa przeszła mu przez mięśnie lewego uda i utkwiła w udzie prawej nogi. Postrzelonego odstawiono do lekarza dr. Pietrzykowskiego w Radzionkowie, który niezwłocznie przeprowadził operację i nabój wydobył. — Tego samego dnia wieczorem około godz. 23.30 na dworcu kolejowym w Miasteczku, około 20 osób rzuciło się na pociąg towarowy, — naładowany również węglem. Pełniący służbę na dworcu w Miasteczku funkcjonarjusz pol., by nie dopuścić do kradzieży węgla, wystrzelił na alarm z rewolweru, skutkiem czego osobnicy zbiegli do pobliskiego lasu i stąd obrzucali funkcjon. pol. kamieniami. W czasie pościgu ów funkcjonarjusz pol. przytrzymał Antoniego Weisa i Gertrudę Myślik z Miasteczka.

Z Śląska Opolskiego.

Niesłychane szykanowanie robotników polskich.

Od dłuższego już czasu władze niemieckie stosują wobec Polaków ciągłe szykany i utrudnienia natury administracyjno-policyjnej, chcąc w ten sposób robotnikom naszym uprzykrzyć dalszy pobyt w granicach Rzeszy.

Stosują różne metody, najczęściej jednak zdarza się, że robotnik polski otrzymuje wezwanie do przedstawienia paszportu, którego po części z własnej nieświadomości i dotychczasowej tolerancji władz niemieckich nie posiada. Udaje się więc do właściwego konsulatu.

Sprawa stwierdzenia obywatelstwa zajmuje jednak okres kilku tygodni, a czasem miesięcy. W międzyczasie, mimo iż dochodzenie jest jeszcze w toku i na tą okoliczność posiada pisemne zaświadczenie konsulatu — **zapadają wyroki sądowe, skazujące robotników na kary więzienia lub grzywny.** I w następstwie po pewnym czasie zostaje robotnik wydalony z kraju. Rozpoczyna się nowa tułaczka. Robotnik w poszukiwaniu pracy chodzi z miejsca na miejsce — bezskutecznie. Wpada w ręce organów policji granicznej a następnie wyekspedjowany bywa do Polski.

Waplewo nie będzie sprzedane.

Przed kilku tygodniami pojawiła się wiadomość, jakoby majątek **Waplewo na Powiślu**, należący do **hrabiego Sierakowskiego**, wybitnego działacza wśród Polaków w Niemczech, miał przejść w obce ręce, gdyż majątek wystawiono na licytację. W wiadomościach tych niema ani słowa prawdy, a pogłoski powyższe rozpuszczono zapewne w celu szerzenia zaniepokojenia wśród ludności polskiej na Powiślu i Warmji.

Z Bytomskiego.

Pierwszy kapelan **na Rozbarku**, ks. Karol Kiszka, został przeniesiony do Krapkowic, powiat opolski. Od maja 1928 r. ks. Kiszka był czynny w parafji rozbarskiej; w czasie tym zaskarbił sobie miłość i przywiązanie wszystkich parafjan.

*

Policja kryminalna **w Bytomiu** przytrzymała w pewnym hotelu 25-letniego obywatela czechosłowackiego Otona Mürlinga, rodem z Karlowych Warów, poszukiwanego przez prokuraturę w Brukseli za kradzież 140 tysięcy franków belgijskich. W posiadaniu aresztowanego znaleziono 650 franków belgijskich, 15 funtów angielskich, 435 złotych oraz kilka wartościowych przedmiotów. Obecnie toczą się układy o wydanie M. władzom belgijskim.

*

Według doniesienia gazet niemieckich od czasu podziału Górnego Śląska przed 10 laty opuściło **Śląsk Opolski** niemniej jak 50 tysięcy osób. Chodzi tu w przeważe o ludność polską, ktora uchodzić musiała do województwa śląskiego.

*

W ubiegłą środę około godziny 7 wieczorem odczuto **w Bytomiu**, mianowicie zachodniej części miasta, gwałtowny wstrząs ziemi. Wstrząs zanotowała także stacja sejsmograficzna w Raciborzu.

Z Oleskiego.

Na szosie **Olesno—Dobrodzień** dokonano w ostatnim czasie dwa napady rabunkowe. Nasamprzód pięciu młodzików rzuciło się na powracającego z miasta rolnika **Kudlę z Dobrodzienia**, który bronił się z taką odwagą, że bandyci rozpierzchnęli się na wszystkie strony. Po pewnym czasie znaleziono z ciężkiemi ranami rolnika Kołodzieja **z Bonków**, którego musiano odwieźć do lecznicy.

Z Opolskiego.

W nocy na sobotę do garażu kierownika firmy Goltza, zamieszkałego **w Groszowicach**, wtargnęli złodzieje, którzy skradli samochód. Ślady prowadziły do Opola. Jakoteż samochód znaleziono za miastem w rowie. Był doszczętnie zniszczony. Po sprawcach kradzieży brak śladu.

*

Przed niedawnym czasem zginęła bez śladu żona chałupnika Preisa **w Jełowej**, zdradzająca silne objawy choroby umysłowej. Później przytrzymano ją w Opolu i odstawiono do zakładu dla umysłowo chorych w Kluczborku. W ubiegły piątek nieszczęśliwa kobieta znowu zbiegła i dotychczas brak po niej śladu.

Z Pszczyńskiego

Skazanie przywódcy marjawitów w Łaziskach Górnych na 14 dni więzienia.

Łaziska Górne. Dnia 15 listopada odbyła się w sądzie grodzkim w Mikołowie rozprawa przeciwko p. Janowi Labusowi, przywódcy marjawitów. Z powodu zbyt pobłażliwego traktowania sekciarzy przez władze nasze, marjawici w Łaziskach Górnych, liczący zaledwie garstkę zwolenników, rozzuchwalili się tak dalece, że nie respektują już żadnych praw i przepisów policyjnych. Budują **bez pozwolenia** stolarnię, czyli prawdę mówiąc, kaplicę marjawicką w najbliższem otoczeniu kościoła rzymsko-katol. (p. Labus sam oświadczył, że po ukończeniu budowy wynajmie stolarnię marjowitom jako kaplicę na 10 lat!), przejeżdżają nietylko bezprawnie przez pola proboszczowskie, ale ich przewodniczący p. Jan Labus odważył się nawet dwukrotnie rozbić w złośliwy sposób tablicę ostrzegawczą na polu farskiem, odgrażając się miejscowemu ks. prob. Tomali, który swą dobrocią i cierpliwością posuwa się aż do ostatnich granic, i wszystkim innym — zabójstwem. Rozprawa sądowa wykazała całkowitą winę p. Labusa, a sąd ukarał go za tego rodzaju wybryki na 14 dni więzienia bez zamiany na grzywnę, za zapłacenie 2 tablic rozbit. i na ponoszenie kosztów sądowych. Zaznaczyć trzeba, że **aż 4 braci p. Jana Labusa obecnie siedzi w więzieniu za pracę komunistyczną.** Widać z tego, z jakich elementów składa się u nas sekta marjawitów, która przecież w procesie płockim tak bardzo się skompromitowała w całej Polsce. (p)

———o———

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań N. Ch. Z. P.

Rybna. Dnia 19 bm. o godz. 17 w szkole odbędzie się zebranie konstytucyjne N. Ch. Z. P.

Strzybnica: Dnia 19 bm. o godz. 19 w sali hutniczej odbędzie się zebranie konstytucyjne N. Ch. Z. P.

Tarnowskie Góry: W środę, dnia 23 bm. o godz. 19,30 w sali p. Cieczki odbędzie się zebranie miesięczne koła miejscowego N. Ch. Z. P.

Kozłowa Góra: W niedzielę dnia 20 bm. o godz. 16,30 w szkole odbędzie się zebranie mies. koła miejscowego N. Ch. Z. P.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Sobota, dnia 19. listopada 1932 r.

Wielkie Hajduki. Zebranie miesięczne koła miejscowego Z. O. K. Z. o godzinie 19.30 na sali Katolickiego Domu Ludowego, ul. Kościelna. —

Niedziela 20 listopada 1932 r.

Kobiór. Zebranie miesięczne koła miejscowego Z. O. K. Z. o godzinie 11 w nowej szkole.

Bytków. **Zarząd Z. O. K. Z. w Bytkowie po porozumieniu z przedstawicielami wszystkich miejscowych organizacyj urządza w dniu 20 listopada br. uroczystą akademję poświęconą rocznicy 14-lecia odrodzonej Polski. Akademia odbędzie się o godzinie 18 na sali p. Geislerowej, poczem nastąpi zabawa taneczna.**

Król. Huta. Zebranie Towarzystwa gimn. „Sokół" o godzinie 19.30 w salce posiedzeń Zw. Metalowców Z. Z. P. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 3.

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 20 listopada br. odbywać się będą zebrania i konferencje filji Związku górników Z. Z. P. z udziałem referentów związkowych w niżej podanych miejscowościach, na które uprasza się członków i sympatyków z prośbą o punktualne przybycie:

Mysłowice. Konferencja obwodu Katowice—Mysłowice o godz. 10 w lokalu p. Juranka przy Nowym Rynku. Udział w konferencji biorą zarządy filjine, mężowie zaufania, radcy zakładowi i starsi braccy, przynależni do obwodu Katowice—Mysłowice.

Orzesze: zebranie o godz. 15 w lokalu spółki „Jedność".

Ornontowice: zebranie o godz. 16 w lokalu urzędu gminnego.

Murcki: zebranie o godz. 16 w lokalu szkoły ludowej.

Ruda filja I: zebranie o godz. 16 w lokalu p. Lepiarczyka.

Rybnik: zebranie o godz. 10 w lokalu p. Balacha.

Świerklaniec: zebranie o godz. 11,30 w lokalu p. Rducha.

Rogowy: zebranie o godz. 11 w lokalu zw.

Chwałowice: zebranie o godz. 11 w lokalu Firli.

Załęska Hałda: zebranie o godz. 15 w lokalu p. Mroncza.

Radzionków: wiec Związku górników ZZP. o godz. 13 w lokalu p. Szperki.

Program radiowy.

Niedziela, 20 listopada 1932 r.

Katowice. Godz. 10.30 Transmisja z kościoła oo. Dominikanów we Lwowie uroczystej sumy w związku z uroczystościami ku uczczeniu św. Alberta Wielkiego. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej — w przerwie „Społeczna walka z gruźlicą“ 14.00 Ks. dr. Antoni Marchewka: „Konferencje św. Wincentego a Paulo“. 14.20 Muzyka. 14.40 „O dzierżawach małorolnych“. 15.00 Muzyka. 16.00 Program dla młodzieży. 16.25 Intermezzo muzyczne. 16.45 „Kącik językowy“. 17.00 Koncert solistów. 18.00 Muzyka lekka. 19 00 Rozmaitości. 19,10 Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie“. 19,25 Słuchowisko: 20.00 Recital śpiewaczy Liny Prokofjew. — 20.40 Transmisja z Wiednia: „Mistrzowie operetki wiedeńskiej“. W przerwie wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi Warszawy. 22,50 Komunikaty sportowe. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław-Gliwice. Godz. 8 00: płyty. 9,00: poradnik niedzielny. 9,50: bicie dzwonów. 10,00: nabożeństwo ewangelickie. 11,00: odczyt. — 11,30: kantata Bacha. 12,30: transmisja z Berlina. 14,00 komunikaty. 14,10: program rolniczy. 14 30: odczyty. 15.40: pieśni. 16,20: misterjum. 17,20: pieśni (legendy Chrystusowe). 17,50: recytacje 18.20: odczyt. 18,50: transmisja z Królewca. 21,00: audycja ku pamięci poległych. 22,00: komunikaty. 22,30: audycja amerykańska.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15: gimnastyka. 7,30: koncert. 8,30: koncert organowy. 9,00: płyty i odczyt. 9 40: recytacje. 10,00: odczyt. 11,00: koncert. 12,05: muzyka wojskowa. — 13.30: kącik rolniczy. 17,40: odczyt. 18.00: audycja niemiecka. 19,00: koncert. 20.15: koncert. 21,15: djalog. 21,35: pieśni. 22,00: komunikaty. 22,20: muzyka taneczna.

Poniedziałek, 21 listopada 1932 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego. 15 40 Komunikaty gospodarcze i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 16 00 Skrzynka pocztowa. 16,15 Kurs elementarny języka francuskiego. 16 30 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16.40 „Co widzą oczy nasze w świecie, a czego widzieć nie mogą?“ 17,00 Utwory fortepianowe Apolinarego Szeluty w wyk. kompozytora. 17.35 Duety neapolitańskie. 18 00 Muzyka taneczna. 19.00 Gustaw Morcinek: „Wrażenia z podróży do Danji“. Cz. II. 19,15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty strzeleckie. 19,30 „Na widnokręgu“. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Opera z płyt „Carmen“ Bizeta. W przerwie wiadomości sportowe i dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,30 Skrzynka pocztowa techniczna (Karol Miłobędzki). 22,45 Komunikat meteorologiczny. 22,55 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych (rok piąty). Dr. Kazimierz Bulas mówić będzie w języku nowogreckim na temat: „Polskie morze“. 23,20—24.00 Muzyka taneczna.

Wrocław-Gliwice. Godz. 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 8 15: gimnastyka dla kobiet. 10,10: poranek szkolny. 11,15: komunikaty. 13 05: płyty. 13,45: komunikaty. 14,05 płyty. 14,45: rozmaitości. 15,10: komunikaty. 15,40—16.15: odczyty. 16,15: koncert. 17,30—19 30: odczyty 19,30 płyty. 20 00 audycja wesoła. 21,00 komunikaty. 21,10: koncert mandolinowy. 22 10: komunikaty. 22,30: porady radjotechniczne. 22,45: odczyt.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15: gimnastyka. 10 00: koncert. 11,00: płyty. 11,55: komunikaty. 12,10: płyty. 12,30: koncert. 13,30: odczyt. 15.30: pieśni. 16,10: koncert. 17,10: płyty. — 17,30: kącik dla dzieci. 17,50: płyty. 18.00: odczyt. 18 30: audycja niemiecka. 19,00: komunikaty. 19,05: lekcja angielskiego. 19,20: solo fortepianowe. 20,00: kabaret. 21,00 koncert. 21,15: komedja. 22,00: komunikaty. 22,15 koncert.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Kobieta z Monte Carlo“.

Kino Casino: „Pieśń nocy“ z Janem Kiepurą prolongowany.

Kino Rialto: „100 metrów miłości“ z Tomem, Dymszą, Pogorzelską.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: 1. „Człowiek, którego zabiłem“. 2. „Dwaj pechowcy“.

Kino Colosseum: 1. „W tajdze Sybiru“, Fritz Kortner. 2. „Zemsta nietoperza“, Anny Ondra, Iwan Petrowicz.

Kino Roxy: 1. „Król to ja“, Vlasta Burian. 2. „Ta, albo inna“.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnośląskiego, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14—14 Drukiem. Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 17 listopada 1932 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów 29,44 zł. 100 franków francuskich 34,89 zł. 100 franków szwajcarskich 171,32 zł. 100 guldenów holenderskich 357,40 zł. 100 franków belgijskich 123,49 zł. 100 koron szwedzkich 156,36 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 16 listopada 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 14,60—14,80. Pszenica 22,75—23,75. Jęczmień browarowy 16 00—17,50. Jęczmień 13,25—14,50. Owies 13,25—13,50. Mąka żytnia 23—24. Mąka pszenna 36—38. Otręby żytnie 8,75—9,00. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube 10—11. Rzepak 40—41. Rzepik 38—43. Gorczyca 39—45. Groch Wiktorja 21—24. Groch Folgera 31—34. Koniczyna czerwona 120—140. Koniczyna biała 120—160. Mak niebieski 100—110. Ziemniaki jadalne 2,20—2,50. Ziemniaki fabryczne 0,12½. Słoma luzem 2,50—2,75. Słoma prasowana 3,00—3 25. Siano luzem 5,00—6,50. Siano prasowane 5,80—7,40. Ogólne usposobienie spokojne.

Urzędowe sprawozdanie komisji notowania cen

na Centralnej Targowicy w Mysłowicach dnia 14. XI. 1932 r.

Na centralną targowicę w Mysłowicach spędzono 8—14. 11. 1932 r. 744 szt. bydła, 3075 świń 143 cieląt, 2 owiec. Razem 3964 szt zwierząt.

Płacono w dniu 14. 11. br. za 1 kg żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi):

Bydło: Woły pełnomięsiste, wytuczone 62 do 73 gr, młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 54—61, miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 47—53 licho odżywione 38—46, Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 54—62, pełnomięsiste młodsze 46—53, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 39—45, licho odżywione 30—38. Jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 61—72, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 60—70, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 48—59, miernie odżywione krowy i jałówki 38—47 licho odżywione krowy i jałówki 28—37. Cielęta najprzedniejsze tuczone 75—85 gr, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 65—74, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 58—64, liche ssaki 50—57.

Ceny targowe w Katowicach

z czwartku dnia 17 listopada 1932 r.

Nabiał. Masło wiejskie 1 funt 1 70—1,80 zł. Masło mleczarniane 1 funt 2,00—2,10. Jaja 6—8 sztuk za 1 zł. Twaróg 1 funt 0,50—0,60. Mleko 1 litr 0,32—0,34.

Mięso. Wieprzowina 1 funt 0,70—0,90. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,00—1,10. Wołowina 0 70—0,90. Cielęcina 0,90—1,00. Osierdzie, mózg itd. 0,40—0,60. Skopowina 0,80—1,00. Okrasa świeża 1,00—1,10. Okrasa i mięso wędzone 1,10—1,30. Łój 0,80—1 00. Smalec 1,10—1,30.

Jarzyny. Kapusta biała główka 0,10—0.25. Kapusta modra 1 funt 0,20—0,40. Marchew 1 ft. 0,08—0,20. Kalarepa (wiązka) 0 20—0,30. Cebula 1 funt 0,10—0,15. Pomidory 1 funt 0,40—0,80. Kalafiory sztuka 0,20—0,50. Brukiew 1 funt 0,10—0,20. Buraki 1 funt 0 10—0,15. Kartofle (centnar 50 kg) 2,75—3,00. Kartofle 24 funty za 1,00 zł. Sałata główka 0,10—0,25. Szpinak 1 funt 0,20—0,40.

Owoce. Jabłka doborowe 1 funt 0,60—0,80.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 17. listopada 1932 roku.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

	Ceny tranzakcyjne	Ceny orjentacyjne
Żyto	17.40—17.75	17,25—17,75
Pszenica jednolita		26.80—27.80
Pszenica zbierana		25.80—26,80
Owies jednolity		15.75—16.75
Owies zbierany		15.25—16.25
Jęczmień na kaszę		16.50—17.50
Jęczmień browarny		23 00—24.00
Jęczmień pastewny		15,50—16,50
Groch Wiktorja		26.00—29,00
Mąka kartoflana	29.75	29,50—30,50
Mak	141.40	130.00—140,00
Hreczka		18.00—18.50
Kukurydza		19.00—20.00
Mąka pszen. grysikowa		47.00—50,00
Mąka pszen. 65 proc.	38 50	38.00—40.00
Mąka żytnia do 65%	25.10 26.00	25.00—26.00
Mąka żytnia do 70% „sitkowa“		24.00—25.00
Mąka żytnia razowa do 95%		23.00—24 00
Otręby pszen. grube	10.50—11.00	10.50—11,00
Otręby pszen. śred.	9.50—10 00	9.50 —10.00
Otręby żytnie		9.00— 9.50
Kuchy lniane	21.45	21.50—22.00
Kuchy rzepakowe		16 00—17.00
Kuchy słoneczn. 46%		17.00—17.50
Ziemniaki jadalne		4.00— 4.50

Nadesłane.

Żory w Rybnickiem. Do mieszkania J. Teschnera w Żorach zakradł się w zeszłym tygodniu niespostrzeżenie złodziej i skradł płaszcz zimowy i przeszło 500 złotych w gotówce, które były zebrane od członków Kółka Rolniczego z Żor za nawozy sztuczne. Ktoby dopomógł do wyśledzenia tego złodzieja, otrzyma od poszkodowanych hojną nagrodę. **Zarząd Kółka Rolniczego. Zdrzałek,** przewodniczący. **Palowski,** sekretarz.

Ruda. Małżonkowie Aleksy i Joanna Hajdugowie z domu Kaizer, długoletni czytelnicy „Katolika“, obchodzą w dniu 20 listopada **złote gody weselne.** Jubilat liczy 73, małżonka jego 72 lata. Redakcja „Katolika“ składa serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego w jak najdłuższe lata.

Palowice. W dniu 20 listopada br. obchodzą długoletni abonenci „Katolika“ gajowy Pius Wilczek i żona jego Urszula z domu Ploch **złote gody małżeńskie.** Jubilatom składają serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się wesela diamentowego **dzieci i wnuki, agent Jan Sładek oraz redakcja „Katolika“.**

Jak gotować dobrze i tanio,

oto pytanie, narzucające się codziennie każdej oszczędnej gospodyni, na które trafna odpowiedź nastąpić winna niezwłocznie. Jak niezmiernie ważnem jest racjonalne odżywianie dla utrzymania zdrowia i sił, wie najlepiej każda pani domu. Dlatego też wskazać należy na bajeczne uzupełnienie choćby najskromniejszego obiadu bardzo lubianym budyniem Oetkera, który dzięki swym składnikom jest nadzwyczaj zdrową i łatwo strawną przystawką o delikatnym aromacie.

Lepsze nastają czasy!

W ubiegłych latach nigdy, a teraz już 8 panienek, zatrudnionych w biurach, założyło dla siebie w Banku Ludowym w Katowicach ulica Młyńska 3, książeczki oszczędnościowe i przyrzekły na wszystkie świętości, że comiesięcznie dołożą zł 10,—. Bowiem niektóre z nich bawiły podczas tegorocznych wakacyj nad polskiem morzem, a niektóre w Tatrach i, poruszone do żywego modremi falami Bałtyku oraz szaremi skałami tatrzańskiemi, postanowiły jednomyślnie za wszelką cenę zaoszczędzić grosza, aby w przyszłym roku znów zwiedzić te piękne cuda ojczyzny. Za procent od składanych pieniędzy, którego Bank Ludowy wypłaci, opłacą przejazd koleją tam i zpowrotem. Naprawdę, że nowe następują czasy, nowe i praktyczne obyczaje.

Radjo dla chorych.

Radjo jest przyjacielem wszystkich, niesie za sobą rozrywkę, pociechę, wytchnienie, radość, oświatę, pomoc.

Radjo służy wszystkim, zdrowym i chorym. Dociera wszędzie zarówno do mieszkań, jak i do szpitali, głosu jego można słuchać równie dobrze w łóżku szpitalnem, jak i siedząc wygodnie w fotelu przy biurku.

Rozrywka, jaką niesie radjo zdrowym, staje się czemś jeszcze cenniejszem dla chorych, przykutych do łóżka, którzy nie mają swobody ruchów i zdani są na pastwę cierpień. Płynące jedna za drugą godziny wydają się choremu nieskończenie długie, ciężkie myśli opadają jego zmęczony mózg, przeczulone nerwy nie pozwalają pogrążyć się w ożywczy sen. Wówczas to przychodzi z pomocą i pociechą — radjo. Dzięki niemu chory, nie ruszając się z łóżka, wchodzi w żywy kontakt ze światem, z ludźmi, zapomina o swych dolegliwościach, słuchając koncertu, odczytu wykładu.

Lekarze stwierdzają, iż radjo dopomaga wydatnie do poprawy stanu psychicznego chorych, przynosi im ulgę i pozwala znacznie cierpliwiej odnosić się do przebiegu kuracji. Zwłaszcza w szpitalach, gdzie atmosfera psychiczna wskutek nagromadzenia chorych jest zwykle dość ciężka, radjo przyczynia się mocno do rozproszenia przygnębienia i nudy, płynących z długich godzin przymusowej bezczynności.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

W pierwszym dniu ciągnienia I-ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł na nr. 57254.

10.000 zł na n-ry 64155 67893.

5.000 zł na n-ry 138186 147025.

2.000 zł na n-ry 1812 57028 59363 66921 103454.

1.000 zł na n-ry 93357 101263.

500 zł na n-ry 5121 22913 53886 57166 81717 111402 130662.

400 zł na n-ry 10717 29113 35054 36580 40151 58607 70486 77673 91058 97863 97912 101303 112995 114218.

150 zł na n-ry 5773 6051 8397 641 9209 11899 13694 881 15056 19012 20588 981 21650 26456 885 28833 29723 30439 45993 48644 53285 56496 61031 239 68430 70641 71964 75116 78353 79177 82838 85699 86957 87011 90875 96200 101558 102955 113814 114983 120711 121140 123285 125220 126410 129449 130285 131608 1323431 135281 138664 141608 142547 146202.



Pyszna babka

„Byłam tego pewną, że Dr. Oetkera proszek do pieczenia nie zawiedzie!“

Od dziesiątek lat zaufaniem miljonów pań cieszy się

Dr. Oetkera proszek do pieczenia „BACKIN“.

I Pani osięgnie korzyści, gdy piec będzie według wypróbowanych przepisów Dr. Oetkera.
Każdy otrzyma zbiór moich przepisów u swego kupca, a gdy zabraknie, wysyła bezpośrednio za nadesłaniem znaczków pocztowych

Dr. A. Oetker-Oliwa.



ATA czyści wszystko

A że **tania** jest i **lepiej** czyści, ATA **wszędzie** oddaje korzyści.

ATA szoruje wszystko

ATA czyści i szoruje wszystko. Wyrób Zakładów „Persil“.

B. lekarz kliniki wewnętrzn. prof. Wenckebacha w Wiedniu Specjalista w chorobach wewn. - serce, płuca, przemiana materji (cukrzyca)

Dr. WIESNER

przeprowadził się i ordynuje obecnie
KATOWICE, ul. Dyrekcyjna 10 — Tel. 33-00
godz. ord. od 10—12 i 3—6.

Biuro podań i próśb R. Kuchta

Katowice-Załęże, Wojciechowskiego 49
załatwia wszelkie prośby, sprzeciwy, nakazy zapłaty, skargi, przepisywanie na maszynie itp. tanio do wszystkich władz oraz instytucyj.

Kuchnie i sypialki

solidnej roboty, modne w wielkim wyborze własnego wyrobu są do sprzedania na dogodnych warunkach

August Szuster
mistrz stolarski
Król. Huta, ul. Krzyżowa 26 Tel. 15-30
przy kościele św. Jadwigi.

Miód

tegoroczny, deserowy, kuracyjny, pod gwarancją prawdziwie pszczelny, bez żadnych domieszek, wysyła od własnych pasiek i najlepszy gatunek: 3 kg. 6.50 zł., 5 kg. 9 zł., 10 kg. 16.50 zł, koleją 20 kg 32.50 zł, 30 kg 46 zł, 60 kg 87 zł, wraz z blaszankami i opłatą pocztową — kolejową franko miejsce odbiorcze za pobraniem.

„Pasieka“ Podwołoczyska Nr. 29
Małopolska.

Adwokat
J. GIERLACKI
otworzył kancelarję
w Mysłowicach ul. Pszczyńska 9.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na wydzierżawienie bufetów kolejowych na stacjach w Chebziu i w Kaletach z terminem objęcia z dniem 15. grudnia 1932 roku.

Termin składania ofert upływa z dniem 7. grudnia 1932 r. o godz. 12. Tego samego dnia o godz. 13 nastąpi publiczne otwarcie ofert.

Szczegółowe warunki przetargu publicznego ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 262 z dnia 15. XI. 1932 r.

Bliższych informacyj udziela Kierownik Działu Ogólnego Wydziału Osobowego w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach, pokój nr. 52 w godzinach od 12 do 13.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu nie będą rozpatrywane.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach.

Na jesień i zimę

polecamy nasze jedyne w całym kraju bezkonkurencyjne komplety towarów.

Tylko za zł. 12.80

wysyłamy: 1 pulower męski w najmodniejszym deseniu z błyskawicznym zamkiem, 2 pary wełnianych skarpetek zimowych, 3 ręczniki białe, waflowe, 3 chusteczki białe do nosa, 1 parę rękawiczek wełnianych podwójnych, 1 krawat jedwabny, komplet kosmetyczny, zawierający: mydło toaletowe z zapachem, flaszkę wody kolońskiej, 1 grzebień kieszonkowy.

Za zł. 13.50

wysyłamy: 1 pulower damski, czysto wełniany w najmodniejszym wzorze, 2 pary dobrych pończoch prima „Macco“, 3 ręczniki białe, waflowe, 3 chusteczki mereżkowane do nosa, 1 parę reform zimowych, trykotowych w dobrym gatunku, 1 parę rękawiczek wełnianych podwójnych i komplet kosmetyczny, zawierający: mydło toaletowe z zapachem, flaszkę wody kolońskiej i pudełko pudru.

O k a z j a. Kto chce mieć dobre ubranie na zimę, niech wypisze 3 metry angielskiego kortu tylko za zł. 18. Powyższe towary wysyłamy za zaliczeniem. Koszta przesyłki płaci kupujący, w razie niespodobania, zwracamy pieniądze. Adresować: **„Towar Polski“ Jan Domżalski, Warszawa I.** Skrytka 381 Oddz. 16.

Sensacyjny Wynalazek!!

Baczność malarze, stolarze i fabrykan i mebli.

Chcecie oszczędać 40% na czasie i pieniądzach używajcie nowy uniwersalny środek **„Grundolin“** do malowania wewnętrznego i zewnętrznego. Wysycha w przeciągu 4 godz., można 2—3 razy dziennie malować bez pękania lub łupienia się, uznane przez fachowca za najlepsze.
Jedyny wytwórca F-ma
„DEKORACJA“ Król. Huta, Rynek 18.
Zdolnych zastępców poszukuje się.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY



A.K.
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

Lekarz dentysta
Dr. med. J. Blech
Katowice, ul. Mielęckiego 8
przyjmuje od 9—1 i od 3—6

Kto zamierza powiększyć

swe bryty handlowe i towarowe,

Kto chce sprzedać lub kupić

dom, ziemię, gospodarstwo, meble, itp.

Kto szuka pracowników

handlowych, robotników, rzemieślników, uczni, służących itd.,

Kto jest bez zajęcia

ten niechaj umieści odpowiednie ogłoszenie za niską opłatą z wielką dla siebie korzyścią w naszych wydawnictwach, a więc w **Katoliku Polskim i Śląskim, Gońcu Śląskim, Górnoślązaku i Gwiazdce Śląskiej.** — Każde ogłoszenie ukazuje się we wszystkich naszych gazetach za jedną opłatą! — Ogłoszenia takie mają wielkie znaczenie i przynoszą korzyść, gdyż wydawnictwa nasze są najpoczytniejsze i najbardziej rozpowszechnione na Śląsku. **Ogłaszajcie się zatem w naszych wydawnictwach.**

Techniczno budowlane

porady, projekty, kosztorysy, ekspertyzy, prowadzenie budowli, tępienie grzyba i robactwa, osuszanie budynków

Szpręgiał, Katowice
ulica Sobieskiego 26 Tel. 13-16

Wolne posady

Szukam dzielnego zastępcy lub najemcy dla wyszynku i restauracji. Kaucja i referencje wymagane. Chropaczów — Józef Ganszyniec. destylacja.

Porządna dziewczyna do kawiarni potrzebna. Język polski i niemiecki. Zgłoszenia od 10-12. W. Hajduki, Krakowska 71, parter na lewo.

Dziewczyny do kuchni i mycia mogą się zgłosić. Katowice, Cukiernia Wiedeńska, Mickiewicza 10.

Silny uczeń piekarski z dobrej rodziny może się zgłosić. Tarnowskie Góry, Waldemar Kalnik, piekarz.

Mieszkania

3 pokoje i kuchnia w Kochłowicach do wynajęcia. Zapytania: Szopienice. Hutnicza 31 m. 2. —

Sprzedaże

Kto chce tanio nabyć instrumenty muzyczne i zegarki, niech żąda cennik ilustrowany z firmy Ignacy Cypres, — Kraków, Szewska 13.

Dwie parcele budowlane 4 i 3 morgi, 200 metrów od Pszczyny zaraz sprzedam. Franciszek Szczygieł, Jankowice, pow. Pszczyna.

Dobrze prosperująca piekarnia w centrum Tarn. Gór jest korzystnie do sprzedania. Informacje: Tarnowskie Góry, Rynek 6, R. Sobina.

Gospoda z 8 morg. polem do sprzedania. Informacje: Kamień, stacja Rzędówka, pow. Rybnik, Franc. Papierok.

Sprzedam zaraz masywny dom mieszkalny z 6 pokojami, światło elektryczne oraz 5 morgów gruntu. Antoni Bobrzyk, Rydułtowy, ul. Krzyżkowska nr. 55.

Tanio i dobrze kupicie wszelkie towary domowe, kuchenne, galanterja, broń, amunicję, maszyny rolnicze, materjały budowlane itp. u firmy Loewego, następcy J. Stęchły i W. Tatarczyk Wodzisław, rynek 9, rzetelna obsługa Tanie źródło zakupu dla odsprzedawców i rzemieślników.

Różne

Głuchota, szum, cieknienie uszów uleczalne. Setki podziękowań. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Z. Zoellner, — Katowice, Mickiewicza 22.

Za długi mojej żony Albiny Piecuchowej z domu Wawrzyńczok, zaciągnięte na moje nazwisko nie odpowiadam ani tychże nie płacę. Konstanty Piecuch, Jędrysek.

Skład dla rzeźnika lub kupca do wynajęcia. — Grobownia, gmina Golejów, pow. Rybnik, P. Wuwer.

Zioła lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błędnicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: **Liszki — Apteka.**

Zakład stolarski B. Sarnowski

Katowice, ul. Sienkiewicza 4
(w podwórzu)
wykonywa wszelkie reperacje w zakres stolarstwa wchodzące oraz polerowanie, bejcowanie mebli, fortepianów itp. po cenach niskich. Na żądanie wykonywam u klijenta na miejscu.

Zamiast 2.000 zł!!!

Nasze wydawnictwa posiadają kilkadziesiąt tysięcy czytelników, którzy mogą być nabywcami różnych towarów! Wysyłka prospektów i ofert choćby do 20 tysięcy naszych czytelników kosztowałaby około 2.000 zł, natomiast duże ogłoszenie o takimsamym skutku można mieć u nas we wszystkich wydawnictwach, a więc **Katoliku polskim i śląskim, Gońcu śląskim, Górnoślązaku i Gwiazdce śląskiej już za 20 złotych!!**